

## sezon – Dawid Podsiadło

Jest druga zero pięć  
Gdzieś mijasz moją twarz  
Więc czytam, że ci źle  
Że nie chcesz jeszcze spać  
Akurat mam czas  
Całe szczęście żadnych już spraw  
Maruda to ja  
Nigdy nam nie dałem szans

Pędzę  
Zanim nam obojgu to przejdzie  
Co z tego, że jest ciut za  
Późno na miłość  
Luz, teraz tylko się baw  
Dam się owinąć  
A gdy ktoś zapyta, kłam, że to coś więcej  
Zrzuć to na wino  
Wróćmy do sceny sprzed lat  
Puść mi Bambino  
Chcę chociaż raz przy tobie poczuć szczęście

Jesteś  
Jesteś jak tysiąc gier w jednej  
Jak luty w roku przestępnym  
Lecę do ciebie za siódmy las

Pędzę  
Zanim zacznie chodzić o więcej  
A na pewno będzie  
Prędzej  
Zanim zrobi się niebezpiecznie

Co z tego, że jest ciut za  
Późno na miłość  
Luz, teraz tylko się baw  
Dam się owinąć

A gdy ktoś zapyta, kłam, że to coś więcej  
Zrzuć to na wino  
Wróćmy do sceny sprzed lat  
Puść mi Bambino  
Chcę chociaż raz przy tobie poczuć szczęście



Słowa: Dawid Podsiadło

Muzyka: Tobias Kuhn, Dawid Podsiadło

Rok wydania: 2026